

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie z powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały na skutek apelacji pozwanej spółki od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 sierpnia 2012 r.

Czy przy wyborze członka rady nadzorczej grupami (art. 385 § 3 k.s.h.) akcjonariusz dysponujący pakietem akcji, których liczba przekracza liczbę reprezentatywną dla utworzenia grupy zgodnie z art. 385 § 5 k.s.h., może uczestniczyć w tworzeniu grupy i wyborze w ramach grupy członka rady nadzorczej z częścią pakietu posiadanych akcji niezbędną dla utworzenia grupy i dokonania w ten sposób wyboru członka rady nadzorczej, zaś z pozostałą, niewykorzystaną w ten sposób częścią pakietu akcji uczestniczyć w wyborze co do mandatów nieobsadzonych w drodze głosowania grupami (art. 385 § 6 k.s.h.)?

UZASADNIENIE

Powódka, V. B.V. w A. wniosła o stwierdzenie nieważności uchwały Nr 4 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy „A.” Spółki Akcyjnej w B. z dnia 14 maja 2012 r. o wyborze członka rady nadzorczej wskazując, iż przy podejmowaniu powyższej uchwały bezzasadnie pozbawiona została prawa głosu z części posiadanych akcji.

U podstaw wystąpienia w niniejszym powództwem legł bezsporny stan faktyczny przedstawiający się następująco:

Na żądanie powódki wyrażone stosownie do art. 385 § 3 k.s.h. zwołane zostało Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy w celu wyboru Rady Nadzorczej w drodze głosowania oddzielnymi grupami, gdy na Zgromadzeniu odbytym w dniu 14 maja 2012 r. Przewodniczący Zgromadzenia, zgodnie z

wnioskiem złożonym przez akcjonariusza V. B.V. zarządził głosowanie grupami (§ 8 protokołu Walnego Zgromadzenia).

Pełnomocnik akcjonariusza w osobie powoda wniósł o utworzenie grupy z 20% przysługujących mu akcji oraz umożliwienie głosowania pozostałych 13% akcji w zakresie wyboru Członków Rady Nadzorczej, którzy nie zostaną wybrani grupami.

Przewodniczący Zgromadzenia stwierdził jednak, że podział akcji do głosowania w tym przypadku nie jest możliwy, gdyż akcjonariusz tworzący grupę i głosujący w grupie nie może głosować przy wyborze pozostałych członków Rady Nadzorczej razem z akcjonariuszami, którzy grup nie utworzyli (§ 10 protokołu Walnego Zgromadzenia).

Powódka głosowała tylko w pierwszej grupie, która powołała jedną osobę na członka Rady Nadzorczej A. S.A. i w związku z powyższym zaskarżyła uchwałę Nr 4 podjętą w głosowaniu tajnym w przedmiocie uzupełnienia składu Rady Nadzorczej w zakresie mandatów nieobradzonych w drodze głosowania oddzielnymi grupami przez powołanie jednej osoby do Rady Nadzorczej „A.” S.A., zgłaszając wcześniej do protokołu sprzeciw i oświadczenie, że nie głosowała nad uchwałą, albowiem bezzasadnie nie została dopuszczona do udziału w głosowaniu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podniosła, że nie zaprzecza podanym przez powódkę faktom, zaś istota sporu sprowadza się do odmiennej interpretacji art. 385 § 5 i § 6 oraz art. 411³ k.s.h., a w szczególności tego, czy akcjonariusz głosujący w grupie może brać udział w głosowaniu nad nieobsadzonymi mandatami w Radzie Nadzorczej z akcji, z których prawa głosu nie skorzystała w ramach głosowania w grupie.

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w K. stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały. Wskazane zostało, iż w związku z wprowadzeniem do Kodeksu spółek handlowych regulacji art. 411³ k.s.h., w sposób wyraźny przewidującego dopuszczalność głosowania przez akcjonariusza z każdej z posiadanych akcji w sposób odmienny, wykładnia art. 385 § 3 i 5 k.s.h. zmierzać winna obecnie w kierunku przyjęcia dopuszczalności utworzenia grupy, o której mowa w powyższym przepisie, przy wykorzystaniu jedynie części posiadanych przez danego akcjonariusza akcji, który wówczas ma prawo brać udział w głosowaniu nad mandatami nieobsadzonymi w rozumieniu art. 385 § 6 k.s.h. z pozostałych akcji. Taka tylko bowiem interpretacja zapewnia realizację celu art. 385 § 3 i § 5 k.s.h. jakim jest ochrona korporacyjnych praw akcjonariuszy reprezentujących znaczną

część kapitału zakładowego, do powoływania członków rady nadzorczej w ilości proporcjonalnej do posiadanych akcji. Bezzasadnie zatem niedopuszczono powódki do udziału w głosowaniu nad uchwałą Nr 4 głosami niewykorzystanymi w głosowaniu w grupach, w konsekwencji czego podjęta uchwała, jako sprzeczna z przepisami kodeksu, była nieważna.

W apelacji pozwanej od powyższego wyroku podniesiony został zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.s.h. w zw. z art. 411³ k.s.h. Pozwana wskazała, że nowelizacja, którą wprowadzono art. 411³ k.s.h. nie powinna mieć żadnego wpływu na wykładnię art. 385 k.s.h. Przepisy te dotyczą bowiem odrębnych kwestii, tj. odpowiednio sposobu wykonywania prawa głosu z akcji oraz zasad głosowania grupami. Podkreślone zostało, że gdyby zamierzeniem ustawodawcy było dopuszczenie tworzenia grup jedynie częścią posiadanych akcji, wówczas koniecznym byłoby również dokonanie zmiany art. 385 § 5 k.s.h., którego literalne brzmienie jednoznacznie wyklucza dopuszczalność głosowania nad innymi (w tym też nieobsadzonymi) mandatami w radzie nadzorczej przez akcjonariusza, który brał już udział w głosowaniu w danej grupie. Ponadto skarżąca zaznaczyła, że przyjęta przez Sąd wykładnia godzi w interesy akcjonariuszy mniejszościowych, których ochronie służyć ma art. 385 § 6 k.s.h. Dopuszczając głosowanie „nadwyżką głosów” pozbawia bowiem tych akcjonariuszy realnego wpływu na skład rady nadzorczej, co zwłaszcza widoczne jest w realiach niniejszej sprawy, gdzie powódka, z uwagi na posiadaną liczbę akcji, w przypadku jej dopuszczenia do głosowania nad uchwałą Nr 4, mogłaby, de facto, samodzielnie zadecydować o wyborze kandydata na nieobsadzony mandat w radzie nadzorczej.

W związku z rozpoznawaniem apelacji pozwanej i podniesionym w niej zarzutem obrazy prawa, składowi orzekającemu Sądowi Apelacyjnemu nasunęły się poważne wątpliwości natury prawnej wyartykułowane w sentencji postanowienia o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości (art. 390 §1 k.p.c.).

W stanie faktycznym sprawy można mówić o poważnych wątpliwościach, albowiem możliwa jest różna wykładnia budzących wątpliwości interpretacyjne przepisów, czego dowodem jest zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, przy czym za każdą z możliwych interpretacji, w tym odmienną, prezentowaną w apelacji, przemawiają doniosłe, w ocenie składu orzekającego, argumenty prawne. Brak jest ponadto, znanych Sądowi Apelacyjnemu wypowiedzi Sądu Najwyższego

odnoszących się do dostrzeżonego zagadnienia prawnego, przy braku jednolitego i przekonywującego sąd odwoławczy stanowiska doktryny, dotyczącego przedstawionego zagadnienia prawnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 maja 2011 r., III CZP 9/11, LEX nr 897714).

Wątpliwości prawne zasygnalizowane w sentencji postanowienia są poważne z racji tego, że dotyczą zasad funkcjonowania spółki akcyjnej, mają charakter uniwersalny, pozostając jednocześnie w związku przyczynowym z rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy przez Sąd Apelacyjny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 października 2011 r., III CZP 59/11, LEX nr 1102648).

Odnosząc się do przedmiotu zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu należało wyjść od stwierdzenia, że rozwiązanie prawne, a to możliwość głosowania grupami przy wyborze Rady Nadzorczej, o którym mowa w art. 385 k.s.h. nie stanowi novum, albowiem swój odpowiednik miało w art. 379 Kodeksu handlowego.

W odniesieniu do regulacji w nim zawartych Sąd Najwyższy wyraził jednocześnie stanowisko, że celem przedmiotowej regulacji jest ochrona akcjonariuszy mniejszościowych, stąd wystarczającym jest powołanie chociażby jednej grupy, gdy nieutworzenie pozostałych grup mających wybrać dalszych członków rady nie pozbawia zgromadzenia możliwości ich wyboru, które może dokonać go w drodze zwykłego głosowania już bez udziału akcjonariuszy, którzy utworzyli grupę. Jednocześnie nieuprawnione jest stanowisko, że koniecznym warunkiem przeprowadzenia wyboru grupami jest utworzenie wszystkich niezbędnych grup akcjonariuszy, gdyż prowadziłoby to do uzależnienia realizacji uprawnienia akcjonariuszy mniejszościowych do wyboru członków rady nadzorczej oddzielnymi grupami od podstawy, czy wręcz dobrej woli akcjonariuszy reprezentujących większość akcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 31 marca 2004 r., III CK 392/02, LEX nr 168310).

Podkreślenia wymaga i to, że już w wyroku z 16 maja 2000 r., IV CKN 1088/00 (OSNC 2000, nr 11, poz. 210) Sąd Najwyższy wskazał, że zasadą jest, iż wybór członków rady nadzorczej należy do walnego zgromadzenia. Wyjątek od tej zasady zawiera art. 379 § 3 k.h. dopuszczając wybór „w drodze głosowania oddzielnymi grupami”. Jednocześnie wykładnia funkcjonalna tego przepisu prowadzi do wyniku, który powinien zapewnić skuteczność wyboru choćby jednego członka rady nadzorczej. Nieutworzenie pozostałych grup nie pozbawia bowiem walnego

zgromadzenia możliwości wyboru dalszych członków rady nadzorczej, z racji bowiem regulacji wyjątkowej, jak uzasadnia Sąd Najwyższy, wykładnia jego winna być ścisła.

W doktrynie zaś za ugruntowane należało uznać stanowisko, zgodnie z którym, wyborcy (akcjonariusze) należeć mogą tylko do jednej grupy. Grupa wyborców (akcjonariuszy) ma prawo do wyboru tych członków rady nadzorczej, ile razy liczba reprezentowanych przez nią akcji przekracza obliczone minimum. Nadwyżka akcji w danej grupie ponad minimum lub ponad wielokrotność minimum nie daje przy tym podstawy do wybrania jeszcze jednego członka.

Już na gruncie Kodeksu spółek handlowych w wyroku z 21 stycznia 2005 r., I CK 505/04 (OSNC 2006, nr 1, poz. 10) Sąd Najwyższy podkreślił, że przepisy o spółce akcyjnej są oparte na założeniu, iż władza w spółce należy do tych akcjonariuszy, którzy mają w niej większościowy udział w kapitale zakładowym i tylko dla zachowania niezbędnej równowagi ustawodawca chroni także, w pewnym zakresie, uzasadnione interesy mniejszości, gdy równocześnie brak jest podstaw do rozszerzającej wykładni wyjątkowej regulacji dotyczącej wyboru rady nadzorczej grupami.

Na uwagę, zdaniem składu orzekającego, zasługuje równocześnie stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w wyroku z 13 grudnia 2007 r., I CSK 329/07 (OSNC 2008, Zb. D. „B”, poz. 59), gdy stwierdził on, że wymuszony wnioskiem kapitałowo uprawnionej grupy akcjonariuszy tryb wyboru członków rady nadzorczej w drodze głosowania oddzielnymi grupami jest tylko techniką głosowania na walnym zgromadzeniu. Modyfikacja sposobu powołania członków rady ogranicza się do odmiennego trybu wyłaniania kandydatów na członków tego organu, gdy o ich powołaniu decyduje walne zgromadzenie, którego autonomia zostaje z mocy art. 385 § 3 k.s.h. ograniczona, ponieważ pozwala na powołanie w skład rady nadzorczej osób z listy kandydatów wyłonionych przez oznaczone grupy. W razie nieutworzenia takiej liczby grup, która umożliwiałaby wybór pełnego składu rady, wyboru dalszych członków rady niewskazanych przez grupę może dokonać walne zgromadzenie w drodze zwykłego głosowania, ale już bez udziału akcjonariuszy, którzy utworzyli grupę.

Sąd Najwyższy zaakcentował też problem związany z wyborem członków rady nadzorczej w związku z charakterem i naturą spółki akcyjnej uznając, że muszą mieć one znaczenie, gdyż ustawodawca nie udziela wprost, w szczególności w przepisach o przywilejach akcjonariuszy, odpowiedzi na pytanie, jak dalece można modyfikować

kodeksowe zasady powoływania członków rady. Ta podstawowa zasada oznacza, że oderwanie wpływu na sprawy spółki akcyjnej od wielkości wniesionego kapitału może wystąpić tylko wyjątkowo i nie może ona kształtować relacji korporacyjnych, w tym rozstrzygać o składzie osobowym kolegialnych organów tej spółki.

Przyznanie władzy większości obejmuje również rozstrzygnięcie o obradzie personalnej organów spółki akcyjnej, zważywszy że w spółkach kapitałowych, a w szczególności w spółce akcyjnej, zasadą jest wpływ na sprawy spółki proporcjonalny do ponoszonego ryzyka, wyrażającego się wartością zainwestowanego kapitału:

Równocześnie, Sąd Najwyższy odniósł się do poglądów prezentowanych w najnowszym piśmiennictwie, w którym wyrażono nawet pogląd, że zasada rządów większości uzasadnia stanowisko, iż w każdym przypadku uprzywilejowania akcjonariusze działający za pośrednictwem walnego zgromadzenia powinni jednak zachować prawo do powoływania przeważającej części składu rady.

Zwracając uwagę na ten problem uzewnętrzniony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, skład orzekający miał na względzie, że legł on (niewątpliwie) u podstaw odmiennego poglądu w doktrynie co do zasad głosowania grupami po zmianie Kodeksu spółek handlowych dokonanej ustawą nowelizującą przepisy Kodeksu z 5 grudnia 2008 r., a wprowadzającej między innymi art. 411¹ – 411³, 412¹ – 412² oraz zmianę art. 412.

Wcześniej, przywołane orzeczenie stało się przedmiotem krytyki w doktrynie, której ostrze nie było skierowane jednakowoż przeciwko argumentacji dotyczącej granic ochrony grup akcjonariuszy mniejszościowych w spółce kapitałowej, gdy równocześnie można było stwierdzić zgodność poglądów co do tego, że akcjonariusz, bądź utworzona grupa akcjonariuszy, ma prawo do wyboru w grupie tych członków rady nadzorczej, ile razy liczba akcji posiadanych przez akcjonariuszy tworzących grupę przekracza minimum obliczone zgodnie z art. 385 § 5 k.s.h. Dany akcjonariusz jednak może należeć tylko do jednej grupy, co oznacza, że nie może on podzielić swojego pakietu akcji tak, że z częścią swych akcji przyłączy się do jednej z grup, z inną częścią do innej, a z jeszcze pozostałych akcji będzie głosować np. poza grupami w trybie art. 385 § 6 k.s.h.

Akcjonariusze, którzy skorzystali z prawa do utworzenia, bądź udziału w grupie wyborczej i w ten sposób wybrali swych przedstawicieli do rady nadzorczej, nie biorą już udziału w głosowaniu uzupełniającym, o którym mowa w art. 385 § 6 k.s.h.

Po zmianach w Kodeksie spółek handlowych w doktrynie pojawiło się stanowisko odmienne, które uwzględnił Sąd Okręgowy w zaskarżonym przez stronę pozwaną orzeczeniu.

Zasada się ona na stwierdzeniu, że treść regulacji zawartych w art. 385 § 3-9 k.s.h. należy interpretować przez pryzmat wprowadzenia do Kodeksu spółek handlowych instytucji split votingu. Regulacja zawarta w art. 411³ k.s.h. tworzy bowiem istotny wyłom w rozumieniu istoty regulacji zawartych w art. 385 k.s.h., jako unormowania, które uprzednio służyły tylko i wyłącznie ochronie praw mniejszości. Wprowadza możliwości głosowania odmiennie z każdej z posiadanych przez akcjonariusza akcji. Zdaniem autora prezentowanego poglądu możliwe jest również głosowanie tylko częścią głosów, bez „wykorzystania” całej posiadanej puli głosów. Akcjonariusz może zatem podzielić swój pakiet w spółce i dokonać wyboru członka rady nadzorczej z części swojego pakietu akcji tworząc grupę, natomiast z pozostałą nadwyżką może wziąć udział w wyborze uzupełniającym do rady nadzorczej w głosowaniu zwykłym.

W związku z powyższym po wprowadzeniu split votingu należy odmiennie postrzegać zasady głosowania przy wyborze członków rady nadzorczej odrębnymi głosami, albowiem ustawodawca dopuszczając podział głosów z posiadanych akcji wyraził również zgodę na konsekwencję z tego wynikającą, także w odniesieniu do regulacji zawartych w art. 385 § 3-9 k.s.h. W samym przepisie wyraźnie zawarto odniesienie do akcjonariuszy, których głosy nie zostały oddane. Skoro akcjonariusz nie wykorzystał całego pakietu akcji do grupowego wyboru członka rady nadzorczej (to znaczy, że określone głosy nie zostały oddane), może on zatem uczestniczyć w głosowaniu pozagrupowym (zwykłym). Jednocześnie akcjonariusze mogą należeć tylko do jednej grupy, gdy procedura, o której mowa w art. 385 § 3-9 k.s.h., to procedura głosowania oddzielnymi grupami, a nie – głosowania oddzielną grupą.

Odnosząc się do przywołanego poglądu zauważyć należało, że dokonując wykładni art. 385 § 6 k.s.h. przy uwzględnieniu dodania art. 411³ do k.s.h. autor poglądu posłużył się wykładnią językową zwrotu prawnego „akcjonariusze, których głosy nie zostały oddane przy wyborze członków rady nadzorczej” wiążąc go z faktem, że akcjonariusz pozostawił sobie pakiet akcji poza tym, którym legitymował się przy głosowaniu w grupie.

W związku z powyższym podkreślenia wymagało, że pierwszeństwo wykładni językowej, a subsydiarność wykładni systemowej i funkcjonalnej jest powszechnie

akceptowana w orzecznictwie i piśmiennictwie (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 1 marca 2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 95 z mocą zasady prawnej, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2007 r., III CZP 50/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 83, uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2008 r., III CZP 130/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 108, uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., III CZP 84/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 113).

Jednocześnie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślono, że zasadnie w doktrynie zwraca się krytyczną uwagę, iż dokonując wykładni zbyt rzadko sięga się materiałów przygotowawczych, mimo że zwykle dostarczają one istotnych argumentów co do tego, jak rozumieć przepisy prawne. Z kolei w orzecznictwie podkreśla się, że chociaż intencje lub wola ustawodawcy nie mogą przesądzać treści wyinterpretowanej z uchwalonego przepisu normy prawnej, to nie powinno się od tych motywów abstrahować (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2008 r., III CZP 130/07).

Ponieważ w kontekście omawianego zagadnienia prawnego materiały przygotowawcze nabierają szczególnego znaczenia, zasadnym było przedstawienie zawartych w nich poglądów, przedmiotowo istotnych w sprawie.

W projekcie zmian Kodeksu spółek handlowych przygotowanymi przez zespół problemowy w składzie Michał Romanowski (Przewodniczący), Adam Opolski i Krzysztof Grabowski, w części D) „Niejednolite głosowanie” podkreślono, że skoro Dyrektywa 2007/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lipca 2007 r. w sprawie wykonywania niektórych praw akcjonariuszy spółek notowanych na rynku regulowanym pozostawiła Państwu Członkowskim rozstrzygnięcie, czy pełnomocnicy ustanowieni dla poszczególnych rachunków mogą głosować w zróżnicowany sposób, gdy nowy art. 411³ k.s.h. wyraźnie przesądza w prawie polskim dopuszczalność takiego zróżnicowanego głosowania poprzez generalne potwierdzenie dopuszczalności niejednolitego głosowania przez akcjonariusza wykonującego prawa głosu osobiście lub przez pełnomocnika, to akcjonariusz może zatem głosować odmiennie z każdej z posiadanych akcji.

Zasada, że prawo głosu idzie za każdą akcją oznacza, że liczba głosów akcjonariusza zależy od liczby głosów inkorporowanych w posiadanych przez niego akcjach.

Zasada autonomiczności każdej akcji, jako odrębnego prawa udziałowego, oznacza również, że w czasie walnego zgromadzenia akcjonariusz ma prawo podjąć również decyzję, że nie będzie w ogóle uczestniczył w głosowaniu lub wykonywać prawo głosu wyłącznie z części posiadanych akcji. Brak jest tym samym uzasadnienia, aby zakazywać mu głosowania w sposób niejednolity, gdy z prawnego punktu widzenia sposób głosowania z posiadanych akcji jest obojętny. W tym ujęciu z prawnego punktu widzenia obojętna jest także ocena, czy akcjonariusz działa racjonalnie czy nieracjonalnie, ponieważ granicą wolności jest wolność innych, a nie ocena czy ktoś działa racjonalnie lub rozsądnie. Prawo dopuszcza działania nieracjonalne i nierozsądne tak długo, jak długo nie zagraża to prawu innej osoby lub nie narusza przepisów prawa.

Odnosząc się do tego ostatniego argumentu projektu zmian uwagi składu orzekającego nie mógł ująć fakt, że autor omawianego poglądu odniósł się również do tego, iż specyfika działania określonego w art. 385 k.s.h. (z uwzględnieniem możliwości głosowania dodatkowego częścią pakietu z akcji poza głosowaniem w grupie), to działanie nie tylko w swoim interesie, lecz także innych akcjonariuszy, bo oznacza podjęcie działań powodujących utworzenie grup w celu wyboru członków rady nadzorczej, a nie wyłącznie jednej grupy z zamiarem doprowadzenia do wygaśnięcia mandatów dotychczasowych członków rady. Uprawnienie określone w art. 385 § 3-9 k.s.h. jest prawem szczególnym i nie powinno być wykorzystywane w celu nadużywania praw mniejszości. Oznaczałoby to, że takie działanie mieści się w granicach działań prawnych w spółce akcyjnej, tak jak zakładano w projekcie.

Stanowisko to może budzić wątpliwości prawne nie tylko w związku z przedstawioną argumentacją, ale przede wszystkim dlatego, że proponowana wykładnia art. 385 § 6 k.c. zdaje się nie uwzględniać tego, że głosowanie w grupach celem wyboru rady nadzorczej jest regulacją wyjątkową, a to wyklucza możliwość wykładni rozszerzającej tej regulacji, również w kierunku proponowanym przez autora dokonanej wykładni.

Niezależnie od powyższego, zauważyć należy, że art. 385 § 6 k.s.h. używając sformułowania „akcjonariusze, których głosy nie zostały oddane przy wyborze członków rady nadzorczej wybranych w drodze głosowania oddzielnymi grupami” posługuje się zwrotem z języka potocznego dla oznaczenia, li tylko, udziału akcjonariusza w samym akcie głosowania, czyli określonej czynności akcjonariusza.

W takim wypadku, jak podkreśla się w orzecznictwie nie jest ważne to, co ustawodawca chciał powiedzieć formułując daną normę, lecz to co wyraził w przepisie, zwłaszcza wtedy, gdy przepis ma treść wyraźnie określoną przez użycie w nim sformułowań jednoznacznych językowo, w tym z języka potocznego, a takich właśnie użyto (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., III CZP 84/11). Nie można bowiem nie dostrzegać tego, że istnieje wyłącznie „powiązanie normatywne” akcji z prawem głosu, a nie z osobą akcjonariusza, który to prawo tylko wykonuje osobiście lub przez pełnomocnika.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego co do wpływu art. 411³ k.s.h. na wykładnię art. 385 § 6 k.s.h. wynikają i z tego, że takiej „roli” tej regulacji nie sposób się dopatrzeć przede wszystkim w rozwiązaniach prawnych objętych Dyrektywą 2007/36/WE.

I tak, w punkcie 1 motywów wskazano, że należy podjąć ponownie inicjatywy odpowiadające istniejącym potrzebom w celu wzmocnienia akcjonariuszy spółek notowanych na rynku regulowanym oraz że istnieje silna potrzeba rozwiązania problemów związanych z głosowaniem transgranicznym. W punkcie 5 motywów stwierdzono, że znaczna część akcji notowanych spółek znajduje się w posiadaniu akcjonariuszy, którzy nie są rezydentami państwa członkowskiego, w którym spółka ma swoją statutową siedzibę. Akcjonariusze nierezydenci powinni zatem móc wykonywać prawo głosu na walnym zgromadzeniu z taką samą łatwością jak akcjonariusze będący rezydentami państwa członkowskiego, w którym mieści się statutowa siedziba spółki. Dobry ład korporacyjny, jak dodano w punkcie 10 motywów wymaga też sprawnej i skutecznej procedury głosowania przez pełnomocnika. Z tego względu regulacje dotyczące możliwości odmiennego głosowania z każdej akcji (jako postulowane tylko do wprowadzenia w porządku krajowym) i głosowania przez pełnomocnika znalazły swój wyraz w art. 10 Dyrektywy zatytułowanej „Głosowanie przez pełnomocnika” i w art. 13 ust. 4 – „Usuwanie niektórych przeszkód dla skutecznego wykonywania prawa głosu”.

Powyższe oznacza niewątpliwie, że odmiennie głosowanie z każdej akcji, jako możliwość, nie powinno mieć decydującego znaczenia w regulacjach normatywnych Państw Członkowskich.

Również usytuowanie redakcyjne art. 411³ w Kodeksie spółek handlowych zdaje się wskazywać, że regulacja nim objęta nie powinna wpływać na wykładnię art. 385 k.c. w części obejmującej normy o charakterze wyjątkowym.

Wątpliwości te, którym nie sposób odmówić istotności, przy znacznej wadze problemu praw korporacyjnych akcjonariuszy spółki akcyjnej i ich uniwersalności zadecydowały przeto o wystąpieniu przez Sąd Apelacyjny do Sądu Najwyższego ze stosownym zapytaniem, jak w sentencji postanowienia, w tym również w procesie wykładni tych regulacji.